

Bohaterska miłość Boga

Boże Narodzenie jest wydarzeniem, które wyraża w sposób szczególny, bohaterską miłość Boga do każdego z nas. Bóg stworzył nas podobnych do siebie, jako osoby myślicielce, wolne, potrafiące kochać tak, jak ON, abyśmy mogli uczestniczyć w Jego życiu i szczęściu. Przygotował dla nas wspólną mieszkanie, podobnie jak czyni to roztropni i miłujący rodzice oczekujący narodzin dziecka. Jest nim wiat, który wyposażony wiatrem słońca, ozdobił piaskiem morza i gór, ubarwił kwiatami, ubogacił smakiem owoców. Kiedy w odpowiedzi na swój tak ogromną miłość Bóg doświadczył zdrady naszych prarodziców, nie przekreślił nas na zawsze jako nieudane stworzenia, lecz znalazł sposób, aby nas uratować. Uczynił to w sposób po ludzku niewyobrażalny. Bóg nieskończony i wszechmogący stał się człowiekiem, małym i bezbronnym jak dziecko. Uczestniczył w pełni w naszym życiu. Uczył się wszystkiego od zera, jak my: chodził, mówił, czytał, pracował, wszystko tak, jak my. Przeżył wszelkiego rodzaju trudy. Był bezdomny i przyszedł na wiat w stajni, gdzie rodził się zwierzęta. Był uchodźcą do Egiptu, jak wielu ludzi dzisiaj z krajów doświadczonych wojnami lub nędzą. Gdyby człowiek stał się mrówką by ocalał mrowisko, byłoby to niczym w porównaniu do tego co czyni Bóg stając się człowiekiem by ocalić ludzkość. Dlaczego Bóg, aby żyć między nami wybrał tak trudne warunki? Uczynił to, bo wiedział, że aby przekonać nas o swojej miłości, nie wystarczyło głośno nam dobrej nowiny. Potrzebna była próba miłości, która nie budziłaby żadnej wątpliwości. Dlatego Jezus przeszedł przez wiat lecząc chorych, pocieszał strapiionych, przebaczał grzesznikom, wskrzeszał zmarłych. Swoją bohaterską miłość przypieczętował na krzyżu. O tym wszystkim powinniśmy pamiętać w dzień Bożego Narodzenia.

Jak wiążą Boże Narodzenie? Pięknie to proponują aniołowie, którzy śpiewają: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. „Chwała Bogu na wysokościach”, to nasze zadanie względem Boga. Za to, że stał się człowiekiem, Bóg zasługuje na największą chwałę. Oddajemy ją Bogu, jeżeli postawimy Go na pierwszym miejscu w naszym życiu. Jeżeli zdajemy sobie sprawę, że postawiliśmy Go na innym miejscu, że pierwsze miejsce zostało zajęte przez różne przyziemne troski o rodzinę, o pieniądze, o przyszłość, lub przez wygodę i przyjemność, to dobra spowiedź i głębokie spotkanie z Jezusem w Eucharystii mogą nam pomóc zrobić dobry nowy początek. „A na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. To jest nasze zadanie względem wiata. Jako ludzie dobrej woli mamy budować pokój. Jak budować pokój w naszym codziennym życiu? O tym pisze św. Augustyn w swoich Mowach: «Upominać niedyscyplinowanych, pocieszać mądrych, podtrzymywać słabych, strzec się złośliwych, nauczać nieumiejących, zachęcać leniwych, mitygować kłótniowych, powstrzymywać ambitnych, podnosić na duchu zniechęconych, godzić walczących, pomagać potrzebującym, uwalniać uciśnionych, okazywać uznanie dobrem, tolerować złych i miłować wszystkich». Trudno? Owszem, trudno. Jeżeli, jednak Bóg opuszcza Raj, aby wejść w nasz wiat, stał się człowiekiem, żył i cierpieł razem z nami, czy my nie możemy starać się wychodzić z siebie, interesować się drugim, wejść w jego wiat, lepiej go poznać, cieszyć się i cierpieć razem z nim? Dawno z kimś nie rozmawiałem w sposób bardziej osobisty? Postaram się to zrobić. Mam o kimś określone negatywne zdanie? Próbuję lepiej zrozumieć, kim on naprawdę jest. Widzę, że wokół mnie ktoś robi coś złego? Staram się z miłością, ale zdecydowanie mu to uwiadomić. Wobec kogoś czuję jakby zazdrość? Spróbuję cieszyć się z tego, że on ma to,

co sam chcia?bym mie?. Wobec kogo? mam jaki? ?al? Postaram si? mu przebaczy?.

Je?li tak ?yjemy budujemy wokó? nas pokój. Wtedy te ?wi?ta stan? si? prawdziwym Bo?ym Narodzeniem.

ks. Roberto